№ 21. Łódź, Sobota dn. 21 Grudnia 1918 roku. Rok I.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mrk. 4.50
" " " " kwartalnie " 13.50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologi — 1 mr. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 50 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Sobota, 21 grudnia po poł. o g. 4 (ceny najniższe) „ALZACJA" Sztuka w 3 aktach Leroux i Camilie'a.
Wieczorem o godzinie 7.30 „Dobrze skrojony frak" Krotochwila w 4 akt. G. Dregeli.

Niedziela, 22 grudnia po poł. o godz. 3 po cenach popularnych „Zazdrość" Sztuka w 5 aktach Arcybaszewa.
Wieczorem o godzinie 7.30 „Dobrze skrojony frak" Krotochwila w 4 akt. G. Dregeli.

Poniedziałek, 23 grudnia po cenach najniższ. „Rosmersholm" Dramat w 4 aktach H. Ibsena.

Teatr Wielki
Konstantynowska 16.
Bilety do nabycia w cuk. Gostomskiego

W niedzielę, 22 grudnia
Po południu o godzinie 3 HALKA opera w 4 akt. St. Moniuszki z tańcami.

Występ p. Marji Mokrzyckiej
Wieczorem o godz. 7.15 FAUST opera Gounoda w 5 aktach.
115

Nowa propaganda.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Rządu Polskiego z Niemcami odbiło się już głośnym echem w prasie niemieckiej.

Jak było do przewidzenia organy prasy niemieckiej, bez różnicy odcieni, starają się fakt ten wyzyskać przeciwko Polsce, komentując go, jako posunięcie polityczne rządu i nowy objaw „czarnej niewdzięczności" Polaków.

Omawiając notę rządu polskiego, prasa niemiecka zgodnie zaznacza, że powód jaki rząd w nocie swej przytoczył, posiada znaczenie bardzo podrzędne, dając tem do zrozumienia, że istotny powód nie został w nocie ujawniony.

Berliński „Tageblatt" snuje na ten temat swoje domysły i dochodzi do wniosku, że nie co innego, a obawa rządu polskiego przed wynikami kongresu pokojowego, była właściwym powodem zerwania stosunków dyplomatycznych i że przez to zerwanie rząd polski chciał zdobyć dla siebie swobodę działania, która umożliwiłaby mu na drodze gwałtu dojście do tego, czego na podstawie programu prezydenta Wilsona osiągnąć by nie było można.

Oczywistem jest, że tego rodzaju dowolne komentowanie noty polskiej jest zupełnie celowem. Chodzi o to, aby w opinji niemieckiej obudzić czujność na nieuzasadnione jakoby uroszczenia nasze do polskich obszarów b. zaboru pruskiego.

Jak wszystkim wiadomo, nota rządu warszawskiego, wystosowana pod presją opinji publicznej, podawała cały szereg powodów, a nie tylko ten, o jakim rozpisuje się prasa niemiecka.

Była w niej mowa o ewakuacji obszarów, będących pod zarządem Ober-Ostu, o ucisku, jakiemu podlegała ludność polska na kresach, o jawnem popieraniu żywiołów polskości wrogich, co było powodem nieustannego zaogniania się stosunków narodowościowych na wspomnianych obszarach, wreszcie i o prowokacyjnej postawie „Ostmarkenvereinu".

O tem wszystkiem prasa niemiecka przemilcza, wysuwając w swej źle udanej naiwności, jako jedyny powód ze strony rządu—wzgląd na wewnętrzny ład i porządek w kraju, do których obecność niemców jak głosi nota, bynajmniej się nie przyczynia.

Wzgląd ostatni był bezsprzecznie b. ważkim i na nic nie przydadzą się usiłowania prasy niemieckiej podkreślania faktu, że właśnie za czasów okupacji ład i porządek panował wzorowy, że nie było żadnych niepokojów i wystąpień bolszewickich. Wiemy bowiem aż nadto dobrze, co się w czasie okupacji działo i że usiłowania przeniesienia na nasz grunt idei, bolszewickich były władzom okupacyjnym doskonale wiadome i przez nie tolerowane. A działo się to rzecz prosta nie poto, aby podtcas pobytu niemców można było zastosować te ideje w praktyce, ale właśnie w tym celu, aby po ich odejściu ztąd rozpętać u nas rewolucję socjalną, i osłabić przez to nasze siły wewnętrzne.

Dzisiaj, gdy niemcy ulegli sami ciosowi, jaki nam w spadku zgotować chcieli, zabierają się do innej roboty. Chcą gwałtem zdyskredytować nas w opinji Europy i koalicji i dla tego kolportują wymyślone przez siebie wieści o polskich pogromach, o zachłanności nacjonalistycznej o gwałceniu praw międzynarodowych i t. p.

Akcja ta, jak wieści głoszą, nie jest jakąś przypadkową, ale przeciwnie, prowadzoną jest z całą planowością i ujętą została w karby organizacyjne.

Ostatnio utworzono nawet przy ministerstwie spraw zagranicznych w Niemczech specjalny wydział, który ma na celu szerzenie propagandy anty-polskiej wśród państw koalicji!

Nie mogąc walczyć z nami na drodze zasad prawa i sprawiedliwości, dzisiejsze pseudo-czerwone Niemcy imają się im właściwych środków: oszczerstw, kłamstw i podstępu, aby na tej drodze ratować, co się jeszcze da.

Nie wątpimy jednak, że rokowania pokojowe ujawnią wszystkie te krętactwa i ukażą we właściwem świetle machinacje niemieckie, które,—czy to dawniej za czasów monarchji, czy dzisiaj pod pokrywką rządów rewolucyjnych,—zawsze posiadają jedną i tą samą cechę: brutalnego chamstwa wobec słabszych i lokajskiego płaszczenia się przed silniejszym.

Ludowcy przeciwko rządowi warszawskiemu.

Ostatni numer „Piasta", organu galicyjskich ludowców, występuje ostro przeciwko rządowi p. Moraczewskiego.

„P. Thugutt — pisze — poczyna sobie zresztą terrorem. Zagroził redaktorom i mówcom wiecowym, że będzie ich bezwzględnie ścigał, jeśli będą występować przeciwko rządowi. To samo było w Rosji za czasów carskich. Ale czy to się godzi i jak się godzi z zasadami wolnościowemi, jakie p. Thugutt, jako socjalista, powinien wyznawać, na to każdy znajdzie odpowiedź.

Zarządzenia p. Thugutta w Królestwie rzucają dziwne światło na jego taktykę. Faktem jest, że komisarzami powiatowymi porobił przeważnie bojowców z PPS. Jeden z tych bojowców w Pińczowskiem szerzy wręcz anarchię bolszewicką i nic mu za to nie jest. Równie dziwnie postępuje urząd spraw zagranicznych, który na zastępców rządu polskiego w Wiedniu powołał dwie najbardziej w Polsce znienawidzone osobistości, znanych służalców niemieckich, Bilińskiego i Twardowskiego, których się całe społeczeństwo w Galicji wypiera.

A tymczasem na Polskę spada nieszczęście po nieszczęściu. W Galicji wschodniej Rusini otrzymali ogromne posiłki z Wiednia za pieniądze berlińskie i coraz bardziej zagrażają naszemu stanowi posiadania. Czesi zajmują Orawę i Spiż, a nawet sięgają na Łemkowszczyznę. Niemcy trzymają jeszcze w swoich szponach cały zabór pruski. Na Litwie i na Białej Rusi płoną całe miasta i wsie, podpalane przez wracających z Rosji i z Ukrainy Niemców i przez sprowadzonych przez nich bolszewików.

Na gwałt potrzeba nam armji dla obrony naszych granic, a tymczasem w Królestwie nie zarządzono do dziś dnia poboru wojskowego, choć samo Królestwo mogłoby dostarczyć z łatwością pół miljona żołnierza, a nawet tego poboru zakazano. Do Lwowa dobierają się na nowo Ukraińcy, tak, że nie wiadomo, czy to miasto zdołamy utrzymać, a tymczasem p. Thugutt zajmuje się... usuwaniem korony z nad orła polskiego i tym podobnemi niedorzecznościami.

I to wszystko dzieje się w chwili, kiedy w Paryżu zbierają się przedstawiciele państw koalicji, aby ustalać granice nowych państw, a więc i Polski, kiedy koalicja wyraźnie zapowiada, że bezwzględnie wystąpi przeciw socjalistycznym porządkom w Europie. Doprawdy rozpacz ogarnia, gdy się o tem myśli..."

W innym artykule pisze „Piast":

„Dawnemi czasy bronią wyborczą, którą wszechmocni wówczas konserwatyści bezwzględnie się posługiwali, było przekupstwo, teror czyli groźba, kiełbasa wyborcza, starościńskie gwałty wyborcze. Mają one swoją historyczną sławę, jako symbol galicyjskich wyborów.

W naszych czasach spadek po konserwatystach objęli, rzecz znamienna, socjaliści i chociaż przekupstwem nie wojują, bo ich na to nie stać, to w równej, a nawet w większej mierze idą o lepsze z praktykami starocińskiemi w używaniu gwałtu i pogróżek.

Dowodem bezprzykładnego terroru socjalistycznego może być zgromadzenie zwołane do Wieliczki na 8 b. m. przez ludowców. Wybitniejsi ludowcy tego powiatu zebrali się w liczbie trzydziestu kilku w wielickiej Radzie powiatowej.

Na zgromadzenie to wpadło kilkudziesięciu socjalistów i obrady udaremnili. Ludowcowi, który w sposób najściślej rzeczowy, bez żadnych politycznych uwag, wyjaśniał ciężką do zrozumienia ustawę wyborczą, nie pozwolili wykładu dokończyć, a natomiast jeden z miejscowych przywódców socjalistycznych zapowiedział światu, że program rządu lubelskiego i warszawskiego musi być co do joty wypełniony i że nie podział ziemi, lecz upaństwowienie wszelakiej własności ziemskiej jest nieodwołalnie postanowionem.

Powody, dla których ludowcom w Wieliczce socjaliści radzić nie pozwolili, były wprost bezczelne.

Ich przywódca potraktował najpoważniejszych ludowców w powiecie gorzej pastuchów, bo powiedział, że ludowcy nie śmią zwoływać zgromadzeń bez zawiadomienia socjalistów, że zgromadzenie powinno być zwołane na 10 godzinę, bo ta im jest najwygodniejsza, że im się nie podoba polityka ludowców, a jeszcze bardziej członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, wreszcie, że nie pozwolą mówić tym ludowcom, którzy im się nie podobają.

W podobny sposób obeszli się socjaliści z ludowcami w Jaśle.

Robota ta nie może być ze strony ludowców bez odpowiedzi i skoro socjaliści rzucają ludowcom wyzwanie, ludowcy je podejmą i godnie odpowiedzą".

Ameryka żąda Wielkiej Polski.

Naczelna rada ludowa w Poznaniu przysłała do polskiej komisji likwidacyjnej depeszę, jaką otrzymała od polskiego komitetu w Paryżu. Depesza ta brzmi: W dzienniku Newjorskim „The World", ukazał się artykuł pod tytułem „Przyszłość Polski", który donosi, że przywódca partji republikańskiej w senacie Stanów Zjednoczonych Lodge w następujący sposób sformułował warunki pokojowe odnośnie do Polski: Musimy mieć Polskę niezależną, zamieszkałą przez naród polski. Musi to być Polska wielka, obejmująca wszystkie terytorja, na których przeważa ludność polska, a nie Polska mała, z królem Habsburgiem, która by była Polską niemiecką i dla której przyjaciele Niemiec pracują obecnie otwarcie i skrycie, tu i za granicą. Musimy mieć Polskę dostatecznie odporną, którąby była przedmurzem nietylko dla ekspansji niemieckiej na wschodzie, lecz także pomocą i ochroną Rosji. Polska musi być dostatecznie silną, aby mogła odeprzeć w Europie wszystkie ataki przeciw wolności i cywilizacji, jak dawniej odpierała inwazje tureckie.

Kronika polityczna.

Komisarjat naczelnej Rady ludowej uchwalił wysłać do Warszawy celem zasięgnięcia informacji o położeniu politycznem w Królestwie komisarzy ks. patrona Adamskiego, posła Korfantego, prezesa naczelnej Rady ludowej dr. Krysiewicza i prezesa Koła Władysława Seydę

Niemieckie władze wojskowe zatrzymały jadących do Warszawy komisarzy naszych w Otloczynie i nie przepuściły ich przez granicę. Komisarze wobec tego byli zmuszeni wrócić do Poznania. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych polsko-niemieckich oraz wskutek wypadków w Gdańsku i na Górnym Śląsku stosunek b. zaboru pruskiego do Berlina staje się coraz bardziej naprężonym. Sytuacja ta nie pozwala na to, aby wszyscy członkowie komisarjatu naczelnej Rady ludowej opuszczali w tej chwili Poznań.

Wobec tego komisarjat i prezydjum postanowiło zmniejszyć liczbę wysłanników swych do Warszawy. Pojechali więc tylko dr. Krysiewicz i prezes Seyda; na miejscu w Poznaniu pozostali zaś ks. patron Adamski i poseł Korfanty, gdyż niepodobna było, aby tej chwili ważnej opuszczali posterunek poznański nieomal wszyscy komisarze.

Pp. dr. Krysiewicz i wład. Seyda przybyli onegdaj wieczorem do Warszawy.

—

Gazeta warszawska donosi, że polski Komitet narodowy otrzymał zapewnienie, że przedstawiciele Polski wezmą udział w konferencji pokojowej państw koalicji.

—

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła że delegacja, jadąca obecnie do Paryża i Londynu, jedzie nie z ramienia rządu, ale ma wyłącznie charakter delegacji osobistej komendanta Piłsudskiego.

Istnieje projekt, aby delegacja udała się również do Waszyngtonu.

W sferach politycznych, a nawet w kołach rządowych zaprzeczają stanowczo mniemaniu jakoby kwestja zmiany gabinetu uzależniona była dopiero od rezultatu zabiegów politycznych delegacji, gdyż powrót delegacji, nastąpi dopiero za kilka miesięcy.

—

W czwartek w Sali Stow. techników odbył się wiec przedstawicieli żywiołów pracujących organizacji kulturalnych, związków zawodowych i cechów m. stol. Warszawy.

Zebranie zagaił dr. Dymowski. Do prezydjum zaproszono pp.: Marjańskiego, Święckiego i Lubowieckiego.

Przemawiali: jenerał Dowbór-Muśnicki, Andrzej Niemojewski i ks. Czesław Oraczewski,

Powołano komisję do przeprowadzenia prac przedwstępnych organizacyjnych przy powalaniu reprezentacji zawodowych i kulturalnych.

Wiec powziął uchwały następujące: „Przedstawiciele żywiołów pracujących, organizacji kulturalnych, związków zawodowych i cechów m. st. Warszawy, zebrani dnia 19 grudnia 1918 r. stojąc wobec sumienia narodu uchwalają:

„1. Uroczyście stwierdzamy, iż rząd, na gruncie partyjnym powstały i załatwiający swe interesy partyjne kosztem narodu w dniach, w których wszystkie siły narodu należy wytężać, winien jest hańby i ogólnego potępienia.

„2. Domagamy się, aby natychmiast, ze względu na interes narodu, powstał, bez przewagi wyłącznie tej czy innej partji, rząd, złożony z ludzi fachowych i energicznych, posiadających zasługi i imię w narodzie.

„3. Domagamy się aby przy ewentualnem utworzeniu rządu koalicyjnego czynniki bezpartyjne były uwzględnione."

DEKRET

o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Polskiego.

Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy miejskiej wprowadza się tymczasową ordynację wyborczą do rad miejskich na zasadach następujących:

Art. I.

W miastach mających mniej, niż 5,000 mieszkańców, w skład rady miejskiej wchodzi 12 radnych

W miastach mających od 5 do 25 tysięcy mieszkańców, skład rady miejskiej powiększa się do 24 radnych.

W miastach mających od 25 do 45 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 24 radnych 1 na każde rozpoczęte 2 tysiące mieszkańców ponad 25 tysięcy.

W miastach mających od 45 do 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się liczby 34 radnych 1 na każde rozpoczęte 5 tysięcy mieszkańców ponad 45 tysięcy.

W miastach, mających powyżej 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 45 radnych 1 na każde rozpoczęte 10 tysięcy mieszkańców ponad 100 tysięcy przyczem liczba radnych nie może przewyższać 70.

W Warszawie w skład rady miejskiej wchodzi 120 radnych, a w Łodzi—75.

Dla uzupełnienia liczby radnych w razie ich śmierci oraz w razie złożenia lub utracenia przez nich mandatów wybierani są zastępcy radnych w liczbie, wynoszącej połowę liczby radnych.

Art. 2.

Czynne prawo wyborcze do rad miejskich mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy: 1) ukończyli 21 lat; 2) posiadają przynależność państwową polską i 3) mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 6 miesięcy.

W razach nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych warunkami dostatecznemi posiadania czynnego prawa wyborczego co do zamieszkania będą. 1) zamieszkanie w mieście w chwili ogłoszenia wyborów; 2) sześciomiesięczne przed emigracją stałe zamieszkiwanie w danem mieście.

Art. 3.

Nie mogą wybierać: 1) osoby, pozostające pod kuratelą lub upadłością, 2) osoby, pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, 3) osoby, utrzymujące szynki i domy rozpusty.

Art. 4.

Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne, conajmniej 25 lat skończonych i umiejące czytać i pisać po polsku.

Art. 5.

Członkami rady miejskiej nie mogą być: 1) wszyscy płatni urzędnicy państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, 2) funkcjonarjusze policji i milicji ludowej.

Art. 6.

Głosowanie jest tajne i odbywa się na zasadach proporcjonalności.

Art. 7.

Rady miejskie, obrane na zasadzie niniejszej ordynacji, będą urzędowały do czasu uchwalenia nowej ustawy wyborczej miejskiej przez Sejm, w każdym razie jednak — o ile nie powezmie odpowiedniej uchwały — nie dłużej, niż lat 3.

Art. 8.

Na zasadach powyższych mają być przeprowadzone wybory we wszystkich tych miastach, w których rady miejskie nie zostały uzupełnione podług Rozporządzenia Rządowego z dnia 30-go listopada 1918 roku, oraz w tych, w których minister spraw wewnętrznych zarządzi wybory.

Art. 9.

Ministrowi spraw wewnętrznych zaleca się wydanie Regulaminu szczegółowego i przepisów wykonawczych do niniejszego dekretu.

Naczelnik Państwa:
(—) J. Piłsudski.
Prezydent Ministrów:
(—) J. Moraczewski.
Minister Spraw Wewnętrz.:
(—) Thugutt.

Dan w Warszawie, dn. 13 grudnia 1918

Telegramy.

Paderewski w Gdańsku.

Kraków, 20 grudnia (PAT). Polska komisja likwidacyjna donosi: Otrzymaliśmy następujący telegram z Lozanny: Komitet narodowy telegrafuje pod datą 19 grudnia: Poślijcie do Krakowa i Poznania następującą depeszę: Paderewski wyjechał z misją komitetu polskiego. Przybędzie do Gdańska prawdopodobnie w poniedziałek 23 b. m.

Reprezentacja Anglji w Polsce.

Warszawa, 20 grudnia (PAT)

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy delegacja rządu angielskiego w osobach pułkownika Wade; attache wojskowego przy poselstwie angielskim w Kopenhadze, konsula Kimensa.

Piłsudski w Krakowie.

Kraków, 20 grudnia (PAT)

Dzisiaj o godzinie 8 min. 20 rano przybył tu z Warszawy specjalnym pociągiem Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski. W salonach na dworcu kolejowym oczekiwało go kilka osobistości politycznych. Publiczności nie było. Piłsudski zamieszkał w gmachu byłej delegatury, gdzie go oczekiwał prezydent miasta. O godzinie 10 i pół rozpoczęła się konferencja delegatów w prezydjum polskiej komisji likwidacyjnej z Piłsudskim.

Następnie przyjmował komendant deputacje. Jako pierwsza przybyła deputacja rady miejskiej, której naczelnik wyraził gorące podziękowanie za rychłe i sprawne przygotowanie list wyborczych w Krakowie.

O godz. 11 przed południem uformował się na ulicy Dunajewskiego olbrzymi pochód, który ze sztandarami pociągnął pod gmach starostwa. Na czele pochodu szła deputacja robotnicza prowadzona przez posła Daszyńskiego.

Jednak naczelnik postanowił nie udzielać audjencji reprezentantom stronnictw politycznych. Wskutek tego przyjął tylko deputacje wysłane od ludu krakowskiego. W imieniu deputacji przemówił Bolesław Limanowski, starzec 83 letni, który z głębokiem wzruszeniem i radością powitał w murach m. Krakowa naczelnika państwa W odpowiedzi oświadczył naczelnik: dziękuję za serdeczne słowa i przywitanie i oświadczam, że cała moja polityka da się streścić w tem, że dopiero sejm ustawodawczy pokaże znaczenie i stosunek poszczególnych stronnictw.

Do tego czasu nie mogę oprzeć się, na żadnym poszczególnym stronnictwie. Ja i rząd będziemy z chwilą ukonstytuowania się sejmu służyć pod jego rozkazami.

Za jedną z najpiękniejszych chwil mego życia uważam tę, w której, jadąc z Warszawy do Krakowa, nie widziałem żadnej granicy, żadnego kordonu i żadnej obcej władzy. Znaczenie Krakowa, jako prastarej stolicy polskiej, i jego potężny wpływ na całą Polskę, odczuwam głęboko. Stąd niegdyś wyprowadziłem młodzież niezorganizowaną jeszcze siłę chłopców prawie, na bój o Polskę. Jeszcze raz dziękuję za serdeczne przywitanie.

Następnie poseł Daszyński oświadczył, że cały kraj pragnie szczerego i prawdziwego połączenia się z resztą Polski, że cały kraj gotuje się do wyborów na sejm ustawodawczy i pragnie zatrzeć ślady dawnego bezrządu i krzywd austrjackich, dokonywanych na narodzie. Nadto użalał się poseł Daszyński na opłaty pocztowe zarządzone przez rząd, prosząc o rychłe ich złagodzenie.

Z kolei przyjął naczelnik państwa deputacje włościan krakowskich z Wójcikiem i Ptakiem na czele.

O g. 1 w południe naczelnik państwa opuścił gmach starostwa, by udać się na przyjęcie do kasyna wojskowego. Publiczność urządziła przed gmachem kasyna długo-trwałą owację. Nim naczelnik wsiadł do powozu młodzież wyprzęgła konie i pociągnęła powóz od starostwa do kasyna wojskowego. Oficerowie w kasynie zgotowali naczelnikowi serdeczne owacje.

Wilson doktorem uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, 20 grudnia (PAT)

Prof. Siedlecki wiezie do Paryża ze sobą dyplom uniwersytetu jagiellońskiego na doktora honorowego filozofji, który wręczy Wilsonowi.

Polska delegacja w Paryżu.

Warszawa, 20 grudnia (PAT)

Nadzwyczajna delegacja dyplomatyczna polska, która wyjechała do Paryża wysłana została przez naczelnika państwa.

Holandja nie zgodziła się na wydanie Wilhelma Hohenzolerna?

Berlin, 20 grudnia (PAT)

Na telegram partji demokratycznej w Marburgu odpowiedział Ebert, że wiadomość, jakoby rząd niemiecki zgodził się na wydanie byłego cesarza przez Holandję jest nie prawdziwa.

Rozdział kościoła od państwa w Niemczech.

Berlin, 20 grudnia (PAT)

Ministerjum wyznań wyznaczyło bezpartyjną komisję do przygotowania ostatecznego rozdziału państwa od kościoła. Do komisji wchodzi pewna ilość duchowieństwa.

Następca Solfa.

Berlin, 20 grudnia (PAT).

Biuro Wolfa donosi: Następcą doktora Solfa został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze dr. hr. Brokdorf Rantzau

Król Włoski w Paryżu.

Paryż, 20 grudnia (PAT.)

Agencja Havasa donosi: Król włoski przybył z następcą tronu, prezydentem ministrów Orlandem i ministrem spraw zagranicznych Sonninem do Paryża.

Joffr'e członkiem akademji.

Paryż, 20 grudnia (PAT.)

Agencja Havasa donosi: Wczoraj odbyła się uroczysta instalacja marszałka Joffra na członka akademji francuskiej.

Poselstwo duńskie opuszcza Petersburg.

Haga, 20 grudnia (PAT).

Poselstwo duńskie opuściło Petersburg. Jeden z członków poselstwa oświadczył, że bolszewicy noszą się z planem opuszczenia Petersburga i przeniesienia rządu sowietów z Moskwy do Niżnego Nowgorodu. Przed opuszczeniem Petersburga bolszewicy nałożą na obywateli kontrybucję w kwocie jednego miljarda rubli na koszta uzbrojenia armji, która ma wynosić 3 miliony ludzi.

Przywrócona komunikacja.

Przemyśl, 20 grudnia.

Połączenie kolejowe ze Lwowem które skutkiem uszkodzenia 2 mostów było przez 24 godziny przerwane, przywrócono na nowo. Pociągi osobowe i towarowe kursują normalnie.

Traktat koalicji z Czechami.

Wiedeń, 20 grudnia.

Pomiędzy koalicją a rządem czeskim istnieje formalny traktat, według którego obszary niemieckie w Czechach mają przypaść państwu czeskiemu.

Nadużycia arcyksięcia Leopolda.

Wiedeń, 20 grudnia.

„Abendblatt" zamieszcza długie sprawozdanie o dostawach wojskowych arcyksięcia Leopolda Salwatora, który karb państwa poszkodzić miał na [illegible] miljonów koron.

Gdzie jest flota?

Berno, 20 grudnia.

Biuro korespondencyjne podaje: Dzienniki włoskie donoszą, że cała flota austro-węgierska znajduje się w posiadaniu Włoch albo koalicji.

Straty Ameryki.

Lugano 20 grudnia. (PAT)

„Populo di Italja" oblicza straty Ameryki w zabitych na miljon ludzi.

Pogromy żydowskie w Rumunji i Besarabji.

Berlin 20 grudnia. (PAT)

W Rumunji i Besarabji przyszło do olbrzymich pogromów żydowskich, w których brali wybitny udział żołnierze rumuńscy. Rumuni napadli również na ludność żydowską i niemiecką w kilku miejscowościach na Bukowinie, gdzie rozgromiono sklepy żydowskie i niemieckie.

Norwegja zerwała stosunki z bolszewikami.

Berlin 20 grudnia. (PAT)

Również i poselstwo norwegskie opuściło Petersburg, udając się przez Finlandje do Norwegji.

Koalicja kieruje sprawą aprowizacji Europy.

Moskwa 20 grudnia. (PAT)

Z Karnarwonu (Anglja) donoszą pod datą 18 b. m:

Koalicja ma zamiar kierować sprawą aprowizacji całej Europy. Przedewszystkiem otrzymają żywność państwa sprzymierzone, następnie neutralne, a dopiero później państwa nieprzyjacielskie.

Niemcy chcą wybrać prezydenta.

Berlin 20 grudnia. (PAT)

Na kongresie rad robot.-żołn. członek Reinartz zgłosił wniosek, aby w dniu [illegible] b. m. wybrano prezydenta republiki niemieckiej celem reprezentacji na zewnątrz. Urzędowanie prezydenta ma się skończyć z chwilą wybrania nowego prezydenta. Kandydatami są Ebert oraz sekretarz stanu urzędu spraw zewnętrznych, dr. Pr[illegible]

Zgromadzenie narodowe w Niemczech.

Wiedeń, 20 grudnia (PAT).

„Neue Wiener Tageblatt“ donosi z Berlina:

Ostatnie posiedzenie zjazdu państwowego rad robotniczo-żołnierskich miało przebieg bardzo burzliwy. Przedstawiciele lewicy niezawisłych opuściły salę obrad. Uchwalono 400 głosami przeciw 50 zwołać zgromadzenie narodowe na 19 stycznia, a zatem o 1 miesiąc wcześniej aniżeli zamierzała poprzednia rada komisarzy ludowych. Przedstawiciel radykalistów oświadczył, że zwołanie zgromadzenia narodowego jest wyrokiem śmierci dla systemu rad.

Rumuni zajmą Koloszwar bez wystrzału.

Budapeszt 20 grudnia. (PAT)

W najbliższych dniach rumuni mają zająć Koloszwar. Komisarz rządu węgierskiego w Koloszwarze zwrócił się do ludności z wezwaniem, aby nie stawiała żadnych przeszkód i powstrzymała się od wszelkiej wrogiej akcji.

Delegacja u Szeptyckiego.

Warszawa, 20 grudnia (T.wł).

Wczoraj wieczorem przybyła do szefa sztabu jeneralnego delegacja złożona z jenerałów i wyższych oficerów, reprezentująca wszystkie oddziały wojsk polskich. W imieniu delegacji przemówił brygadjer Berbecki, wyrażając protest przeciw kampanji podjętej przez „Gazetę Warszawską“ przeciwko osobie jenerała Szeptyckiego. Biorąc pod uwagę wybitne zasługi, położone przez szefa sztabu jeneralnego na polu formowania wojsk polskich i podkreślając wysokie zdolności organizatorskie, które zarówno sfery wojskowe, jak i społeczeństwo należycie oceniają, delegacja prosiła jenerała Szeptyckiego, ażeby dymisję swoją cofnął i pracował dalej dla dobra i rozwoju wojska. Wruszony do głębi jenerał Szeptycki, podziękował w serdecznych wyrazach delegacji za dowody życzliwości i uznania.

Narady stronnictw.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.)

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się posiedzenie rady naczelnej polskiego stronnictwa demokratycznego. Na porządku dziennym posiedzenie znajduje się sprawa zjednoczenia polskiego stronnictwa demokratycznego w Galicji z polskim stronnictwem demokratycznym w Warszawie.

Protest przeciw taryfie.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.)

Wczoraj wyjechała do Warszawy deputacja przedstawicieli dzienników i pism krakowskich, lwowskich i prowincjonalnych, celem wręczenia rzadowi protestu przeciw podwyższeniu taryfy pocztowej od przesyłek gazet.

Minister przyjął życzliwie żądania delegacji prasy i zniżył opłatę o 3 fen. względnie 6 halerzy od egzemplarza.

Wilson w Warszawie.

Kraków, 20 grudnia. (PAT.)

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej prezydent Fedorowicz zawiadomił radę, że ze strony bardzo poważnej otrzymał wiadomość, iż prezydent Wilson przyjedzie prawdopodobnie do Warszawy (huczne oklaski). Gdy prezydent Wilson przyjechał do Paryża, mówca wysłał do niego depeszę powitalną (oklaski). Z okazji przyjazdu Wilsona do Warszawy, zwróci się prezydjum miasta Krakowa do niego z prośbą, aby zechciał odwiedzić także i Kraków. W tej sprawie zwróci się także prezydjum miasta do Paderewskiego z prośbą, ażeby zechciał być orędownikiem i imieniem Krakowa zaprosić prezydenta Wilsona do grodu podwawelskiego.

Knowania niemiecko-bolszewickie w Warszawie.

W nocy z czwartku na piątek w celu przerwania stwierdzonego kontaktu między pewnymi osobnikami niepolskiego obywatelstwa z destrukcyjnymi żywiołami miejscowymi dokonano licznych aresztowań.

W wielu wypadkach aresztowani stawili opór zbrojny, czego echem były strzały w różnych dzielnicach miasta; wnioskować można, iż aresztowanie ma ścisły związek ze zbyt długim pobytem ambasadora niemieckiego w Warszawie.

Aresztowano ogółem około 30 osób. Aresztowania potwierdziły w zupełności, iż działalność placówek rządu sowietów rosyjskich na gruncie Królestwa, a szczególnie warszawskim — miała nieograniczone poparcie b. ambasady niemieckiej, z hr. Kesslerem na czele.

—

Dowiadujemy się, iż ambasador niemiecki Kessler, który przybył do Warszawy z 32 rzekomo członkami ambasady, wyjeżdżał z 53 osobami. Zdążył jednak zostawić w Warszawie pewną liczbę zaufanych agentów.

„Wygnańcy niemieccy“ w Łodzi.

Dowiadujemy się, że pomimo oficjalnego opuszczenia kraju przez przedstawiciela Niemiec, hr. Kesslera, rozmaici „panowie“ z jego najbliższego otoczenia pozostają dotąd w kraju, a nawet kilku z nich bawi u nas — w Łodzi.

Podobno nawet zostali oni umieszczeni w jednej z firm miejscowych, która ma odwagę w dzisiejszych czasach odgrywać rolę opiekuna „wygnańców niemieckich“.

Czy to aby nie zbyt ryzykowne?

Zmiany w przepisach wyborczych.

Rada ministrów, zmieniając odpowiednie punkty ordynacji wyborczej, uchwaliła:

Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania.

Karty zawierać mają jedynie numer listy, na którą wyborca chce oddać głos.

Numer może być drukowany albo pisany.

Tylko koperty, w które wyborcy będą wkładali karty wyborcze, będą urzędowe.

Prócz tego Rada ministrów uchwaliła jako ostateczny termin przedstawiania list kandydatów na posłów Głównym Komisjom Wyborczym dn. 9 stycznia.

KRONIKA.

— Rada miejska.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 30 grudnia 1918 r. o godzinie 6 pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115.

Porządek dzienny: 1) Komunikaty, 2) Wnioski, 3). Petycje, 4) Sprawozdania, 5) Wybory.

— Osobiste.

Komisarz Rządowy na miasto Łódź p. Rżewski objął urzędowanie i przyjmuje interesantów codziennie w gmachu b. banku państwa pokój Nr. 48 w godzinach od 11-ej rano do 1-ej po poł. prócz świąt.

— Przypomnienie.

W dniu 22 grudnia b. r. o godz. 10-ej rano w sali Handlowców Polskich Piotrkowska nr. 108 odbędzie się zebranie „Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego“. Pożądane jest przybycie tych związków i kooperatyw które otrzymały zawiadomienie. Uprasza się o punktualne przybycie.

— Łódź bez światła.

Wczoraj o god. 8 m. 35 zaległy w całej Łodzi ciemności z powodu zepsucia się głównego kabla w elektrowni. W pierwszej chwili wywołało to popłoch wśród ludności zarówno na ulicach jak i w lokalach prywatnych i publicznych, oraz w teatrach i kinematografach. Ciemności trwały w ciągu kilkunastu minut. Nieszczęśliwych wypadków na szczęście, nigdzie nie notowano. ()

— Z Inspekcji szkolnej okręgu łódzkiego.

We wsiach i osadach Łódzkiego okręgu szkolnego ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwają od dnia 22 b. m. do 2 stycznia 1919 r. włącznie.

W miastach Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Łask i Brzeziny wakacje te trwają od 22 b. m. do 7 stycznia r. p. włącznie.

— Z wydziału szkolnictwa.

Dzisiaj o godz. 4½ pp. odbędzie się posiedzenie Wydziału Szkolnictwa.

Na posiedzeniu tem omawiane będą: sprawa budżetu szkół miejskich na rok 1919/20, sprawa ustalenia atrybucji Wydziału, Inspektoratu i Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi oraz sprawy bieżące

— Z Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi.

W środę odbyło się posiedzenie Komisji, wyłonionej w celu opracowania budżetu szkół miejskich, podlegających R. S. Okręgowej m. Łodzi. W zasadzie ustalono, iż w przyszłym roku szkolnym, wobec projektu wprowadzenia przymusu szkolnego dla dziatwy od 7—12 lat, należy uruchomić w szkołach początkowych 760 oddziałów. Omawiano również kwestję unormowania płac nauczycielskich.

Komisja zbierze się powtórnie w niedzielę o godz 11½ przed południem dla ostatecznego ustalenia budżetu szkolnictwa elementarnego na rok 1919/20 i projekt Komisji przekazany zostanie na poniedziałkowe posiedzenie plenum Rady do zatwierdzenia.

— Posiedzenie szkolne.

Dziś w sobotę o godz. 5 po poł. w lokalu Kursów Pedagogicznych przy ul. Dzielnej 44 odbędzie się posiedzenie Koła Opiekunów głównych szkół początkowych.

— Złożenie mandatu.

Wybrany w dniu 14 b. m. na delegata do Głównej Komisji wyborczej, p. Jan Nowosielski zrzekł się mandatu. (i)

— Komunikat Rady Robotniczej m. Łodzi.

Wydział prasowy R. R. komunikuje:

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie delegatów fabryk nieczynnych, na którym postawiono szereg żądań do fabrykantów.

Na zebraniu powyższem przedstawiciele Rady Robotniczej byli nieobecni. Sprawa zapomóg omawiana była wczoraj t. j. 20 b. m. na posiedzeniu Prezydjum do przedstawienia ogólnemu zebraniu delegatów Rady Robotniczej, które odbędzie się w niedzielę dn. 22 b. m.

Zwracamy się do robotników, aby wstrzymali się z przedstawieniem żądań fabrykantom, do rozpatrzenia tej sprawy przez plenum Rady i zapisywali się narazie do biur dzielnicowych Komitetu dla Bezrobotnych, liczba których zostanie powiększona w najkrótszym czasie.

— Do byłych kolejarzy okupacyjnych.

Zawiadamiamy, iż dnia dzisiejszego t. j. 21 grudnia r. b. odbędą się w lokalu Rady Robotniczej (Ewangelicka 17) od godz. 10—12 i od 3—6 zapisy do listy zapomóg wojennych.

Prawo do zapisywania się w celu otrzymania zapomóg mają.

1) Wszyscy pracownicy okupacyjni, którzy pracowali do dnia 11 listopada r. b. i obecnie na kolei nie pracują.

2) Wdowy po pracownikach okupacyjnych którzy pracowali do d. 11 listopada r. b.

3) Inwalidzi.

4) Pracownicy, wydaleni przez okupantów za strejk.

Każdy zapisujący się do listy zapomóg legitymować się musi dowodami osobistemi, otrzymanych od kolejowych władz okupacyjnych.

Pracownik, który się w ogłoszonym czasie do listy zapomóg nie zapisał, traci prawo do otrzymania zapomogi wojennej.

Delegacja b. kolejarzy okupacyjnych.

— Ze Stow. Polsk. Kupc. i Przemysł. Chrześcjan.

W lokalu własnym przy Al. Kościuszki 17, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 i pół przed południem pogadanka na temat wypadków chwili obecnej. Ze względu na aktualność i ważność tematu pożądany jest jak najliczniejszy udział członków.

— Z Klubu mieszczańskiego.

Jutro w niedzielę, o g. 5-ej po południu w sali Resursy odbędzie się zebranie dla dokonania wyboru Rady, komisji balotującej i rewizyjnej. (i)

— Pierwszy aeroplan polski w Łodzi.

W czwartek wieczorem na Kozinach wylądował aeroplan stałej żeglugi napowietrznej polskiej, w drodze z Warszawy do Krakowa.

Osadę samolotu, pięknego dwupłatowca, stanowili dwaj lotnicy polskiego parku lotniczego, oraz oficer-obserwator.

Drogę z Warszawy do Łodzi odbyto w ciągu 2 godzin. Wylądowano dla nabrania zapasu benzyny, przenocowano na miejscu i w piątek rano o godz. 10 i pół wyruszono ponad Łodzią w dalszą podróż do Krakowa.

— Konfiskata nafty.

Policja skonfiskowała 2 beczki nafty wywożone z miasta przez Wolfa Benedyka Lewego i Moryca Wilińskiego. Po drodze Lewy chciał przekupić policjanta, wręczając mu 81 mk. łapówki, nadaremnie, gdyż policjant pieniądze złożył w komisarjacie przy raporcie.

— Ze stołowni dla urzędników.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Stołowni dla urzędników miejskich i nauczycieli postanowiono w myśl uchwały delegatów podwyższyć cenę obiadu z 1 mk. 50 fen. na 1 mk. 70 fen. ze względu na wzrastające ceny artykułów żywnościowych i trudności otrzymywania z magistratu artykułów kontyngensowych, które muszą być dokupywane po cenie rynkowej.

W wigilję i pierwsze dwa dni Świąt stołownia będzie zamknięta i obiady nie będą wydawane.

Pozatem uchwalono podwyższyć jakość obiadów.

— Krwawy napad bandycki.

W czwartek dn. 19 grudnia o godz. 10 wiecz. nieznani bandyci napadli na mieszkanie sklepiczarki Ewy Gelbartowej przy ul. Zielonej 61, róg ul. Luizy.

W sklepie znajdował się przypadkowo niejaki Rufin Kersz, zamieszkały przy ul. Luizy 15, który przybył w celu kupna papierosów. Bandyci zastrzelili obydwoje, poczem splądrowali mieszkanie, rabując gotówkę z kasy sklepowej.

Zbrodnia była dokonana w ten sposób, iż bandytów nikt nie zauważył ani wchodzących, ani przy wychodzeniu. Strzałów również nikt z lokatorów nie słyszał, pomimo, iż bandyci dali do swych ofiar kilkanaście strzałów, kierowanych głównie w głowy. Trupy wykryto o godz. 11 wieczorem, gdy jeden z synów Gelbartowej powrócił z miasta.

Zawiadomiono policję śledczą i prokuratorję.

Z ruchu wydawniczego.

Na Gwiazdkę.

Księgarnie Gebetnera i Wolffa oraz Fiszera — nadesłały nam ostatnie wydawnictwa gwiazdkowe.

Zwracamy szczególną uwagę na utwory takie, jak: „Drogami wojny“, „Przygody wojenne“, „Gąski Marysi“, „Zatopione Królestwo“, „Bardzo dziwne bajki“.

Książeczki te, o bardzo ładnej treści i posiadające piękną szatę zewnętrzną, doskonale się nadają na upominki gwiazdkowe dla naszej młodzieży.

Zaznaczyć musimy również, iż księgarnia Fiszera posiada na składzie popularne dziełka z bibljoteki techniczno-naukowej i z bibljoteki naukowej Wendego.

Niektóre z nadesłanych utworów omówimy więcej szczegółowo w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

W czwartek dyrekcja teatru wznowiła 4 akt. krotochwilę Dregeli „Dobrze skrojony frak“. Krotochwila została nader starannie wyreżyserowana przez p. K. Tatarkiewicza, któremu również należą się słowa uznania za świetnie przeprowadzoną kreację Antoniego Melcera. Artysta wykrzesał z roli swej wiele humoru i nadał jej subtelną groteskowość.

Rola Emmy w wykonaniu p. Wiśniarowskiej wypadła doskonale. Gra artystki odznaczała się finezją i temperamentem. Irena w interpretacji p. Żoikowskiej posiadała walory pierwszorzędnej gry scenicznej i dowiodła wszechstronności talentu p. Żoikowskiej. Bardzo dobrą Stefanją, w ujęciu całej postaci, tak wewnętrznie jak w charakteryzacji, była p. Sachnowska. Rolę barona Reinera z powodzeniem wykonał p. Wiśniewski. Wnoszącym wiele komizmu na scenę był p. Woskowski w roli Jerzego.

Z reszty wykonawców należy wymienić pp.: Bogusławskiego, Piotrowskiego, Tartakowicza. Krotochwila posiadała właściwe tempo.

Dawno już nie rozbrzmiewały w teatrze takie salwy śmiechu, jak na wczorajszym „Fraku“. Niestety należy podkreślić smutny fakt, że publiczność zbytnio nie dopisała.

Czyżby miała zupełnie już przestać interesować się tą jedną z najważniejszych placówek kulturalnych, jaką jest teatr?

Teatr Wielki.

„Halka“ opera Moniuszki. gościna artystów warszawskich.

„Czar, wiejący z natchnionej partycji wielkiego naszego poety tonów nic nie utracił ze swej dawniejszej siły, oddziaływającej na słuchacza, skoro tylko rola tytułowa oraz partja Jontka znajdzie odpowiednich przedstawicieli“ —odparłem znajomemu, udając się na przedstawienie Halki. Ten, jednak sceptyczniej odemnie zapatrywał się na możliwość skonstanowania skomplikowanego operowego aparatu przy pomocy miejscowych sił (orkiestra, balet, chór). Wszakże już po pierwszym akcie nie przeczyłem, że zespół taki nie przyczynia się do odsłonienia całej krasy, zaklętej w dziele naszego lirnika. Bo cóż z tego, że p. Gruszczyński (Jontek) elektryzował słuchaczów pięknością swego głosu i siłą talentu, że p. Stokowska (Halka), podniecona zapałem swego partnera zdobywała się chwilami na szczerszą nutę, że p. Wierzbicki okazał się artystą inteligentnym w partji Stolnika, w której się rozśpiewać trudno, gdyż twórca poskąpił jej szczerej kantyleny i nadał jej charakter bardziej recytatywowy, że pp.: Kiersnowski (Janusz) i Pogorzelski (Dziemba) starali się w miarę możności przyczynić do powodzenia kiedy całość, na którą się składa wystawa i reżyserja, pozostawiała bardzo dużo do życzenia.

Przedstawienie zaczęło się prawie z godzinnem opóźnieniem, wskutek czego przeciągnęło się zbyt długo.

Dla ścisłości zaznaczę, że wyznaczone dla prasy miejsca zostały również sprzedane i sprawozdawcy musieli korzystać z udzielonej im gościny w obcych lożach. Czyżby taki zwyczaj istniał w Warszawie? Zastępca.

Wiec Zjednoczenia Narodowego w Zgierzu.

W ubiegłą środę odbył się w sali „Letni" wiec polityczny Zjednoczenia Narodowego, na który przybyło z górą 700 osób.

Po zagajeniu przez ob. Zastawnego objął przewodnictwo ob. Lebrecht, który zaprosił na sekretarza ob. Różyckiego i kilku asesorów.

Pierwszy przemawiał red. Petrycki, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował rozwój wypadków w Polsce podczas obecnej wojny, zaznaczając, iż, jak dotychczas, tak i obecnie olbrzymia większość narodu polskiego idzie za tymi, którzy niosą światu wolność i sprawiedliwość i którzy zgnietli hydrę krzyżacką, t. j. za państwami koalicji. W danej chwili nie bolszewicka Rosja, nie czerwone dziś, a w gruncie rzeczy despotyczno-imperjalistyczne Niemcy, lecz Francja, Anglja i Ameryka mogą być naszymi sojusznikami.

Potem zabrał głos towarzysz-bolszewik Bilski, który, nazwawszy Zjednoczenie Narodowe organizacją burżuazyjną, zaczął wychwalać rządy Sowjetów rosyjskich: czerwone Niemcy, którym niesprawiedliwa koalicja chce uczynić krzywdę.

Wywiązała się następnie dyskusja, w której zabierali głos przewodniczący, red. Petrycki, prof. Cezak i ob. Krajewski. Ten ostatni przypomniał, jak to towarzysz Bilski zmienił przekonanie, gdyż dwa lata temu jako zwolennik niepodległości filogermańskiej wypowiadał się za monarchicznemi państwami centralnemi, a dziś staje się komunistą.

Kiedy tow. Bilski w swych wywodach posunął się aż tak daleko, iż zaczął prawić o rozumie Wilhelma i Hindenburga, zebrani zaprotestowali energicznie i towarzysz wraz z kilkoma kolegami opuścił salę.

Przyjęto następującą rezolucję: Zebrani w dniu 18 grudnia 1918 r. obywatele miasta Zgierza i okolicy wyrażają żądanie.

1) aby utworzył się natychmiast ogólnonarodowy szczerze demokratyczny rząd polski, który podporządkuje interesy partyjne interesom ogólno-narodowym;

2) aby rząd polski wszedł w ścisły związek z koalicją, która jest stroną decydującą, i przy pomocy której możemy uruchomić przemysł i zorganizować nasze życie gospodarcze, jak również obronić nasze granice;

3) aby rząd polski pomyślał o mających nastąpić na wielką skalę robotach publicznych, do których należeć będzie przedewszystkiem regulacja Wisły, a w danej chwili zorganizował pomoc dla bezrobotnych;

4) aby tworzyć drogą poboru jednolitą armję polską, która będzie bronić granic Rzeczypospolitej;

5) aby upoważnić Ignacego Paderewskiego do reprezentowania Polski nazewnątrz, kiedy inne narody mają już swych przedstawicieli.

Z Sieradza.

Na usilne żądanie miejscowej ludności przybyli w dniu 7 grudnia delegaci z Warszawy i Łodzi, w celu zorganizowania filji Klubu Mieszczańskiego. Zainteresowanie było tak duże, że sala straży ogniowej, w której odbyło się zebranie, była przepełniona. Przewodniczył na zebraniu ob. L. Laskowski. Przemawiali delegat z Warszawy adwokat przys. p. Pniewski, po nim delegat z Łodzi ob. T. Szybiłło. Mówcy uzasadniali, że gdy z jednej strony organizuje się robotnik i włościanin w związkach radykalnych, a z drugiej obywatele i kapitaliści w partjach konserwatywnych, jedno mieszczaństwo zaspało swoją sprawę. Właśnie brak tej warstwy w wiekach ubiegłych był jedną z przyczyn upadku Polski. I dziś tylko działalność warstwy mieszczańskiej może utrzymać na wodzy tak radykalizm lewicy, jak i rodzimą reakcję. Dowodzili dalej mówcy, że jak dawniej, tak i dzisiaj istnieje sprzeczność pomiędzy interesami żydów, jako pośredników, a polskiego mieszczaństwa, jako warstwy produkującej i że te obie warstwy „naszego" mieszczaństwa muszą się, wprawdzie na tle równych praw, ale tem niemniej energicznie zwalczać wzajemnie. Tymi motywami kierując się, Klub Mieszczański musi być organizacją wyłącznie polsko-chrześcijańską.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrani obywatele i obywatelki m. Sieradza uważają za konieczne zorganizowanie Klubu Mieszczańskiego dla obrony mieszczaństwa polskiego.

Za podstawę swojej działalności zebrani przyjmują statut Klubu Mieszczańskiego w Warszawie.

Jako Komitet organizacyjny zostali wybrani następujący obywatele: przewodniczący W. Orąpalski, członkowie — J. Pachowicz, W. Rakowski, Cz. Górski, ks. B. Rosiński, K. Pruski, Wł. Marszał, Ig. Mąkowski, St. Kocmorowski i W. Kowalewski.

Z dniem dzisiejszym otwarty został po gruntownem odświeżeniu, pod moim zarządem

Hotel p. f. „Klukas"
Cegielniana 64,
róg Widzewskiej.
60—1

Pierwszorzędna Polska Restauracja
wydaje wykwintne obiady.
Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.
Z poważaniem
H. Papuziński.

W 8-klasowym Gimnazjum Filologicznem
A. ZIMOWSKIEGO
w Łodzi, Targowa 85/87.
Egzaminy dla nowowstępujących kandydatów rozpoczną się w dniu 7 stycznia o godzinie 9-ej rano. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie za wyjątkiem świąt do 5 stycznia.
Dyrektor **St. Przeździecki.**
188—6

Skład papieru i drukarnia
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55,
poleca na 1919 rok
Kalendarze terminowe, duże biurowe i małe, kieszonkowe w oprawach zwyczajnych i wykwintnych.
Kalendarze do zrywania ścienne i biurowe (w formacie od największych do najmniejszych) na artyst. wyk. ściankach
Poleca na Gwiazdkę

świeży wielki wybór **papierów listowych** fantazyjnych.
ALBUMÓW do pocztówek, fotografji i poezji, **Farb** w pudełkach, **do ołówków** ołówkowych, **Gier** dziecinnych i towarzyskich, oraz wycinanek artystycznych, „Uciecha dziecięca", biletów wizytowych, **Ołówków** kieszonkowych ozdobnych i **notesów** skórzanych.
Pocztówki Gwiazdkowe i Noworoczne
w wielkim wyborze
OBRAZY NARODOWE.
Biurka amerykańskie. Księgi buchalteryjne i regestry gospodar.
Kajety w najlepszym gatunku, własnej fabryki.
Dla nauczycieli szkół ludowych specjalny rabat.
Wszelkie materjały dla biur, szkół, urzędów i t. p.
30—5

Wyprzedaż gwiazdkowa
na nadchodzące święta po cenach bardzo przystępnych polecamy:
Perfumy
Wodę kolońską
Puder i Mydło toaletowe
Karty do gry
Cygara i cygarniczki
Zapałki i zapalniczki
Kamienie do zapalniczek.

Sacharyna w krysztale i pastylkach
Tabletki do konserwowania
Dr. Fahlberga
Back n Dr. Oetkera
Heliotropin Dr. Fahlberga
Wanilinę Holenderską.

Cukry firmy I. Z. Fankanowski w Warszawie
Sombonierki
Ponadki de-erowe
Irysy luzem i w kartonach
Kawę mieloną
Kawol
Herbatę oryginalną chińską
Esencję octową.

Mydło Renoma
Mydlik proszek do prania
Soda i krochmal
Farby do farbowania i bielizny
Pasty do podłóg i obuwia
Szczoteczki i bibułki do rąk
Wykałaczki.
L. GLÜCK i S-ka
Piotrkowska № 98
16—1

OGŁOSZENIE.

Z powodu zbliżających się świąt składnice chlebowe Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki czynne będą
w niedzielę, dnia 22 b. m. od godziny 8-ej rano do 12 w południe dla kupujących chleb zwykle *w poniedziałki*.
Konsumenci odbierający chleb
we wtorki otrzymywać go mogą w poniedziałek, dnia 23 b. m.
w środy „ „ „ we wtorek, „ 24 „
Otwarte będą w niedzielę, dnia 22 b. m. w wyżej oznaczonych godzinach również i sklepy miejskie *mączne* dla wszystkich interesantów bez wyjątku.
Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.
Łódź, dnia 20 grudnia 1918 r. 140—1

Ogłoszenie.

Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 3 grudnia r. b. w celu wyekzekwowania od właścicieli domów należności na utrzymanie straży nocnych wyznaczeni zostali przez poszczególne Komisarjaty policjanci-inkasenci, zaopatrzeni w świadectwa, upoważniające do odbioru gotówki za wydaniem odpowiedniego kwitu.

P.P. właściciele domów zechcą bezzwłocznie uiścić opłaty, w przeciwnym bowiem razie będą przedsięwzięte środki przymusowe.

Bogdan Zbrożek
zast. Naczelnika.
141—1

Specjalista
Dr. L. Prybulski
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6

Maszynę do pisania
polską lub rosyjską kupię
Krótka 5, mieszkania 12.
41—1

Pierwsza
chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby. Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

Szkoła lekarsko-dentystyczna
L. SZYMAŃSKIEGO
Na mocy uchwały rady pedagogicznej wznawia wykłady i zajęcia z dniem
2-gim Stycznia 1919 roku.
139—1

10 młodych krów
(Oldenbergów) wysoko-cielnych lub pocielętnych, do wyboru sprzedam. Majątek Krąków, stacja kolei Kaliskiej Błaszki, 6 wiorst szosą.
131—1

Resztki na gwiazdkę Cegielniana 43 w podwórzu,
40% taniej n. c. z. 135—12
po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład **RESZTEK** na różne **bluzki** z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. **Halki**, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40, a także na męskie, damskie i dziec. **kostjumy, na kożuchy i palta**, również trykotaże, **bieliznę i chustki** w wielkim wyborze, różne towary i pończochy jedwabne. **Cegielniana 43** w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. **Ceny stałe**

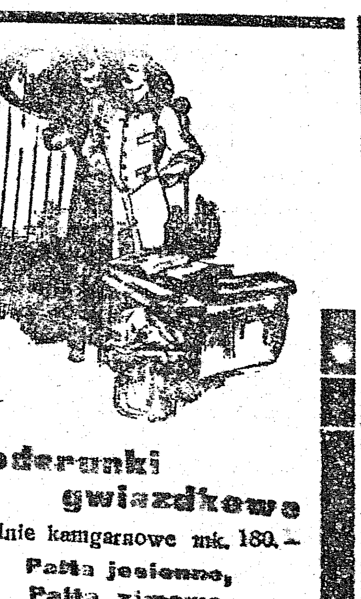
Podarunki gwiazdkowe
spodnie kamgarnowe mk. 180.—
Palta jesienne,
Palta zimowe,
Garnitury sportowe
mk. 290.—
nadzwyczaj tanio
Palta damskie
Bluzki damskie od 25 mk.—
Spódniczki damskie
mk. 40.—i 50.—
Żakieta damskie mk. 75.—
Palta pluszowe mk. 690.—
Swetry wełniane mk. 75.—

Ogłoszenia drobne.

Młoda polka, z gruntowną znajomością jęz. niemieckiego, i rachunkowości, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem i szyciu, doświadczona wychowawczyni, rutynowana pielęgniarka, poszukuje posady. Of. sub „O. P." w Adm. niniejszego pisma 49—5.

Szyję elegancko kostjumy od marek 35, palta 20, suknie 16. Krawiec damski Rudzki. Piotrkowska № 17. Na zamówienie fasony papierowe.

Panienka inteligentna z praktyką poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd kasjerki, ekspedjentki lub bony do dzieci. Oferty w Adm. „Straży Polskiej" pod „K." 79—3

4 Komfort. pokoje z wszelkiemi wygodami, na I-ym piętrze od frontu Piotrkowska 292, m. 2 wyjeżdżając z Łodzi ustąpię od I-go stycznia. Wiadomość w Związku Kooperatyw Piotrkowska 215, od 9—11 rano i od 3—5 po poł. 74—3

Józef Pawlak, ul. Spacerowa № 20, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 5 osób. 78—1

Wacław Stys, ul. Szkolna 29, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 1 osoby. 77—1

Zofji Zawadzkiej, skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, paszport rosyjski, wydany z gm. Szymanów gub. Warszawskiej kwit od fotografji, oraz kwitek, wydany z zakładu fryzjerskiego Pawelec. 80—1

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Wydawca Wiktor Gajdeliński